

# Stefan Żółkiewski

---

## Badania w dziedzinie socjologii literatury

---

Biuletyn Polonistyczny 20/1 (63), 127-148

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ANKIETA KNoLP PAN NA TEMAT PERSPEKTYWICZNEGO PLANU BADAŃ POLONISTYKI LITERACKIEJ

## BADANIA W DZIEDZINIE SOCJOLOGII LITERATURY

### 1. Nazwa i zakres poszukiwań

Prezydium Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej przy pomocy tej niedokładnej i tradycyjnej nazwy: "socjologia literatury", określiło zleceni mi zadanie.

Istnieją trzy określenia badań, których pożądanym rozwój mam zarysować: dzieje życia literackiego, socjologia literatury, wiedza o kulturze literackiej. Zakresy tak nazwanych badań nie pokrywają się ze sobą, mają jednak bardzo wiele wspólnego.

Myślę, że należy odrzucić dwie pierwsze nazwy, nie zaniedbując zresztą właściwych im, specyficznych problemów. Wybór jednak nazwy zakresu badawczego powinien spełniać określone warunki teoretyczne i obejmować stosownie do potrzeb ogólnej wiedzy o literaturze szeroki krąg problemów i szerokie pole dokumentacji.

Mówimy tu o zakresie badań i problematyki, o klasie swoistych pytań oraz właściwych im odpowiedzi, a nie o specjalnej dyscyplinie, tak jak się odrębne dyscypliny rozumiało w XIX w., przypisując im swoisty przedmiot badań i swoiste metody badawcze. Taką bowiem dyscypliną nie jest ani historia życia literackiego, ani socjologia literatury, ani wiedza o kulturze literackiej. W XX w. zresztą wielu teoretyków wątpi, czy dyscypliny wyodrębnione na podstawie zeszlowiecznych kryteriów w ogóle istnieją.

Nazwę: historia życia literackiego, odrzucamy dlatego, że i ta nazwa, i tradycja tak nazwanych badań określały wyłącznie poszukiwania pomocnicze dla historii literatury. Historia życia literackiego zbierała i wyjaśniała dane dotyczące działalności pisarzy jako osób psy-

chofizycznych, jako indywidualnych wykonawców zwłaszcza społecznych czynności pisarskich. Dominowały przeto w tych poszukiwaniach zainteresowania historyczne i metody idiograficzne. Częściej np. mówiło się o Kraszewskim jako zawodowym pisarzu, o właściwych mu warunkach spełniania jego czynności zawodowych, aniżeli o wyróżnikach społecznych zawodu pisarza w połowie XIX w. w ogóle. Tak pojmowana historia życia literackiego z natury rzeczy bardziej interesowała się twórcami, kontekstami społecznymi ich twórczej działalności, materialnymi warunkami tworzenia przez nich dzieł, aniżeli czytelnikami, recepcją dzieł, społecznymi funkcjami literatury.

Nazwa: historia życia literackiego, jest więc zbyt wąska i zbyt tradycyjnie odwołuje się prawie wyłącznie do metod badań historycznych.

Podobnie proponujemy zrezygnować z nazwy: socjologia literatury. Ta nazwa zrodziła się z prób wyjaśniania fenomenu twórczości i jakościowych cech jej rezultatów przez odwołanie się do determinacji społecznych. Były to próby ustalania homologii między strukturą dzieła, strukturą światopoglądu pisarza i właściwych mu postaw - a strukturą ideologii określonych grup społecznych, czy nawet strukturą ideologicznie rozumianych całych formacji społecznych. Tak rozumiana socjologia literatury, czasem socjologia form literackich, stawała się pomocniczą dyscypliną historii literatury, której główna uwaga skupiała się, i skupia, na wyjaśnianiu fenomenu twórczości. A przecież od metod socjologicznych moglibyśmy oczekiwać pomocy nie w zakresie wyjaśniania procesów twórczości, ale właśnie społecznego funkcjonowania, krążenia, odbioru dzieł już stworzonych, gotowych i właśnie uczestniczących w procesach komunikacji społecznej, które wymagają odrębnego wyjaśniania - obok procesów twórczości.

Przy tym nazwa: socjologia literatury, sugeruje, że do zjawisk literackich, ich wszechstronnego wyjaśniania będziemy stosowali obce metody, wykształcone na innym terenie badań, których gotowy zestaw tylko przeniesiemy ze sfery badań interakcji społecznych na obszar zjawisk literackich. Doświadczenia dwudziestowiecznej historii i teorii literatury jako dyscyplin specjalnych i obfitujących w cenne rezultaty poznawcze przekreśliły, wydaje się, raz na zawsze te złudne pomysły o przenosze-

niu jakichś obcych metod na miejsce swoistych metod literaturoznawstwa. Mówię: przenoszenie na miejsce swoistych metod, bo użytkowanie metod wykształconych przez inne specjalności w stosunku do pewnych problemów związanych czy to z twórczością, czy komunikacją literacką, nie budzi zastrzeżeń; nie można np. zastąpić badań twórczości literackiej analizą psychoanalityczną, ale pewne zagadnienia twórczości mogą wymagać wyjaśnień psychoanalitycznych jako uzupełniających. Przy tym współczesna socjologia wykształciła metody nowe, które niewiele dają przy wyjaśnianiu procesów twórczości, aczkolwiek i tu powstały nowe metody badań zmian, innowacji, upowszechniania się innowacji. Głównie jednak nowe metody socjologii empirycznej służą wyjaśnieniu czynności wyuczonych, procesów interakcji, między innymi - komunikacji społecznej, co szczególnie dotyczy badań literackich, badań komunikacji literackiej.

Z tych wszystkich względów proponujemy nazwę trzecią: wiedza o kulturze literackiej - jako najszerszą, obejmującą te wszystkie, lub prawie wszystkie, problemy, które mieściły się w tradycji historii życia literackiego i w tradycji socjologii literatury. Nazwa ta wskazuje, że kultura literacka jest integralnym składnikiem - wyodrębnionym tylko dla potrzeb heurystycznych - całości kultury danego czasu i miejsca. danej społeczności. Ponieważ zjawiska kultury literackiej należą przede wszystkim do sfery zjawisk komunikacji społecznej w obrębie danej kultury, przeto i komunikacja literacka jest integralną częścią komunikacji społecznej danego czasu i miejsca, a procesy komunikacji literackiej wyodrębniamy z szerszej całości procesów komunikacji społecznej również tylko dla celów heurystycznych. Wiedza o kulturze literackiej zmierza do wyjaśnienia, jak funkcjonują teksty literackie w procesach komunikacji społecznej, jakie są ich rzeczywiste (nie tylko projektowane) funkcje społeczne. Zmierza ona do wyjaśnienia dzieł nie w perspektywie procesów twórczych, ale w perspektywie procesów komunikacyjnych, gdy już wyjaśniliśmy sobie, jak umieliśmy, twórczą oryginalność i niepowtarzalność dzieła, jego swoistą strukturę i związki z tradycją literacką. Wiedza o kulturze literackiej nie ma głównie pomagać przy wyjaśnianiu procesów twórczych, jak historia życia literackiego. Przeciwnie, sama chce korzystać z wyników badań twórczości, choć może ich osiągnąć

być też pomocna, jak wszelkie poznanie. Wiedza o kulturze nie chce stosować obcych - socjologicznych, powiedzmy - metod do badania materiałów i problemów literackich. Wiedza o kulturze literackiej chce po prostu badać krąg, literackich wprawdzie, ale wyraźnie odrębnych, problemów, których dotąd nigdy dostatecznie systematycznie nie badano. Stawia sobie odrębny rodzaj pytań i przeto zadań badawczych.

Są to pytania, jak powiedziałem, o funkcje tekstów literackich w komunikacji społecznej, pytania, jak owe teksty uczestniczą w tej komunikacji, jak dane społeczeństwo, czy jego części, użytkują owe teksty.

Jeśli odpowiedź na te pytania nie ma być deklamacyjna, prowadzi do niej długa droga specjalnych badań. Nie mogą się one przy tym ograniczać do tego, jakie funkcje autor wpisał w swój tekst, jak je zaprojektował, co sam sądził o funkcjach swoich dzieł - bo musi nas interesować całość procesu komunikacji, a więc i jego drugi - obok nadawcy - członek: odbiorca. Do odbiorcy zaś docieramy zupełnie innymi drogami aniżeli do nadawcy. Musimy w konsekwencji sfunkcjonalizować poznawczo dokumentację, którą zazwyczaj literaturoznawcy, nawet socjologizujący, pomijali.

## II. Zakresy problemów badań

1. W badaniach kultury literackiej opieramy się na wynikach przede wszystkim nauki o literaturze, zarówno historycznej, jak teoretycznej. Korzystamy z wyników tak biografistyki, jak poetyki. Sięgamy po rezultaty wyspecjalizowanych dyscyplin, jak teatrologia czy bibliotekoznawstwo. A zwłaszcza poetyka, ze wszystkimi jej właściwymi i założonymi wynikami językoznawstwa, teorii języka, semantyki językowej, budowy gramatycznej języka, aż do wyników badań mowy indywidualnej, stylistyki i dyscyplin pokrewnych. Ale musimy również odwoływać się do rezultatów historii i teorii kultury, antropologii kulturalnej, socjologii, psychologii, zwłaszcza społecznej, do teorii komunikacji, teorii znaków i pokrewnych dyscyplin.

W badaniach kultury literackiej stosujemy metody historyczne, antropologiczne, socjologiczne, techniki uzyskiwania informacji statystycznej, techniki analizy semiotycznej, i to wszelkich tekstów kultury, wszelkich poddających się dekodowaniu sekwencji znaków, które rozumiemy, które

coś dla człowieka znaczą; a więc nie tylko tekstów werbalnych, ale i tekstów zachowań, tekstów ikonicznych, wszelkich uporządkowań znaczących przestrzeni, np. jej zabudowy lub zorganizowanego pejzażu (np. park sentymalny). Stosowanie tak różnych metod wymaga stałego uprawiania metodologii badań kultury literackiej, rozstrzygania pytań, jak stosować te różne metody do materiałów i procesów literackich.

2. Stan badań nad kulturą literacką, zwłaszcza w Polsce, jest opłakany: nie mamy monografii dotyczących przemian zawodu pisarza, przemian historycznych ról społecznych pisarzy; nie mamy monografii poświęconych czytelnikom, typologii społecznej czytelników, przemianom ich gustów, zróżnicowaniom społecznym tychże gustów; sferą nieznanego jest większość tekstów uczestniczących w społecznej komunikacji literackiej. Historia literatury zajmuje się dziełami "godnymi" historycznej pamięci, nieznana jest przeto, pozbawiona nawet biobibliografii, cała literatura popularna, brukowa, straganowa. Przedmiotem zainteresowań badawczych była drobna część tekstów faktycznie funkcjonujących w komunikacji literackiej - tych tylko, którym dość arbitralnie przypisywano trwały walor artystyczny, nie bez stosowania, czasem niespodzianie, taryfy ulgowej dla pewnych pisarzy.

Nie wiemy prawie nic o literaturze rozpowszechnianej inaczej niż w postaci druków, odkąd komunikacji społecznej zaczęły służyć środki elektroniczne. Ten zakres komunikacji literackiej nie ma ani historii, ani teorii własnej. Badacz powieści radiowej na ogół nie bierze pod uwagę tego, co się słyszy, tylko to, co zostało na wzór druku napisane w maszynopisie dla oczu czytelnika, a nie dla uszu odbiorcy radia. Nie mamy systematycznych badań rynku księgarskiego i wydawniczego wszystkich epok. Brak nam również systematycznych badań kontroli społecznej literatury. Badań ekonomiki książki i polityki literackiej.

W literaturze naukowej anglosaskiej, francuskiej, niemieckiej i radzieckiej - żeby wymienić główne - sytuacja jest lepsza. Znajdziemy tam i monografie zawodu pisarza, i monografie czytelnictwa, badania funkcji cenzury, a zwłaszcza literatury popularnej, straganowej, folkloru miejskiego, robotniczego.

Nie chcę powiedzieć, że nie ma takich prac w polskiej literaturze

naukowej. Przeciwnie, są, i, jako pionierskie, winny być wysoko cenione. Ale jest ich niewiele i właściwie powstają dopiero w ostatnim ćwierćwieczu. Dotyczą przeto zagadnień podejmowanych bez wzajemnego związku, dość przypadkowo. Obraz kultury literackiej w Polsce to mozaika ledwie zaczęta. Tu i ówdzie tkwi barwny kamyk, ale kamyki te nie tworzą nawet zarysów poszczególnych części całości, dzielą je obszary puste.

Początki badań już jednak są: trzeba tu podkreślić fundamentalny dorobek w zakresie bibliografii i słowników pisarzy współczesnych; zwłaszcza opracowania - gotowe i w toku - tych dzieł w Instytucie Badań Literackich. Podobnie decydującą podstawą badań kultury literackiej jest wszelka dokumentacja biograficzna pisarzy. A więc, po pierwsze, wszelkie kalendaria, monografie biobibliograficzne, których mamy niemało. Po wtóre zaś, skomentowane wydania korespondencji pisarzy (np. E. Jankowskiego "Listy" Orzeszkowej), ich aktualnej publicystyki (np. Z. Szwejkowskiego "Kroniki" Prusa), ich dzienników (np. H. Kirchner poszczególne części "Dzienników" Nałkowskiej). To wszystko jest również niezbędną pomocą i w badaniach historycznoliterackich, i w badaniach kultury literackiej. Nie są to jednak jeszcze właściwe, specjalne badania kultury literackiej.

Podobnie trzeba wymienić cenne rezultaty prac zespołów redagujących "Encyklopedię książki" i "Słownik pracowników książki polskiej" oraz zainicjonowane przez J. Krzyżanowskiego systematyczne badania folkloru literackiego, które prowadzą i inne ośrodki, m.in. w Poznaniu i na Śląsku. Właściwe badania kultury literackiej prowadzi zorganizowany przez Cz. Hernasa zespół wrocławski badań literatury popularnej, brukowej i straganowej. Pojedynczych, a zasłużonych, badaczy tych zagadnień mamy w wielu uniwersytetach i bibliotekach (np. K. Dmitruk w Lublinie, J. Dunin w Łodzi). Rozwinięte są również, dzięki A. Gryczowej i zmarłemu K. Budzykowi, badania książki i drukarstwa staropolskiego, legitymującego się tradycją K. Piekarskiego. Podobnie intensywnie rozwija się w wielu ośrodkach bibliotekoznawstwo. Empiryczne badania czytelnictwa współczesnego mają cenne osiągnięcia własnego Instytutu przy Bibliotece Narodowej i w kilku uniwersytetach. Wreszcie

przynajmniej jeden, czasem dwu lub trzech specjalistów zajmuje się życiem literackim poszczególnych epok, jego instytucjami, mecenatem. Mamy więc prace dotyczące renesansu, jak np. W. Tomkiewicza, Z. Florczak (geografia literacka!), oświecenia - Z. Libery, R. Kalety, W. Adamca, romantyzmu - M. Sraszewskiej i J. Kamionkowej, pozytywizmu - J. Kulczyckiej-Saloni, modernizmu - T. Weissa i zwłaszcza R. Zimanda. Mamy pojedyncze, niezmiernie cenne rozprawy statystyczne dotyczące ruchu wydawniczego, np. M. Czarnowskiej, K. Remerowej. Mamy wreszcie rozwinięte badania prasoznawcze, choć w najmniejszej, niestety, mierze dotyczące literatury w prasie.

Nie mam oczywiście ambicji podania tu pełnej bibliografii stanu badań. Pomijam arcyenną tradycję tych badań, z dziełami Brücknera na czele, z całym dorobkiem Badeckiego, Bystronia i tylu innych. Wiele i cennych rzeczy pominąłem. Gdybym jednak dał pełną i drobiazgową bibliografię, i wtedy byłyby w oczy zasadnicze luki, zwłaszcza w zakresie badań polityki literackiej, instytucji życia literackiego, zawodu pisarskiego i uczestnictwa odbiorców w kulturze literackiej. Przede wszystkim jednak brakłoby nam wiedzy o czytelnikach, ich społecznych typach, przemianach ich gustów, o zasięgu społecznym czytelnictwa. Brakłoby nam badań literatury popularnej i brukowej, straganowej, folklorystycznej miejskiej. Brakłoby zasadniczych dla wiedzy o kulturze badań funkcji społecznych tekstów literackich w rzeczywistych procesach komunikacji społecznej.

Prace, które mamy, są w sumie pojedynczymi książkami. Jeśli zestawimy je z ogromem prac dotyczących twórczości literackiej w Polsce od średniowiecza do dziś, zobaczymy, jak niewiele studiów poświęcono w ciągu 150 lat naukowych badań literatury - komunikacji literackiej. Doceniając naszych pionierów, trzeba sobie powiedzieć, że badania komunikacji literackiej, szerzej - kultury literackiej, w Polsce trzeba zaczynać prawie od zera.

3. Świadomość tego stanu rzeczy każe postulować na pierwszym miejscu prace zbierackie i dokumentacyjne.

Były one organizowane - w sposób oporny i powolny - przez KNoLP oraz IBL PAN, teraz przez Cz. Hernasa i współdziałający z nim zespół koordynatorów badań w zakresie problemu węzłowego 11,1: "Polska kul-



tura narodowa..." Zgłaszają się do udziału w tych pracach zespoły praktycznie wszystkich naszych uniwersytetów i wielu WSP.

Zbieranie dokumentów kultury literackiej winno być planowe i opierać się na ujednoliconym wzorze ankiety, aby z notatek każdego zespołu mogły korzystać inne zespoły lub badacze. Ankieta winna być tak ułożona, by dawała materiał do różnie zorientowanych syntez. Zbieranie dokumentacji kultury literackiej związanej z lokalnymi instytucjami życia literackiego winno mieć charakter regionalny.

Powinno też obejmować wszystkie epoki rozwoju literatury polskiej - jest więc zadaniem ogromnym i wieloletnim. Trzeba je prowadzić zespołowo. Musi istnieć wzajemna współpraca regionalnych zespołów, której najlepszą formą byłyby doroczne konferencje naukowe oraz księgi wygłoszonych na nich referatów, prezentujące postęp prac zbierackich i wstępnych, pierwszych opracowań zebranych danych. Może należałoby w przyszłości pomyśleć o powołaniu specjalistycznego czasopisma, które publikowałoby systematycznie przyczynki i prace metodologiczne.

Prace zbierackie zaplanowane w układzie lat i regionów muszą jednak ciągnąć się długo i opracowanie ich może przyjść po latach.

Ten stan mógłby - przy dużych wydatkach na konieczne prace dokumentacyjne - spowodować przedłużanie się sytuacji nikłego zainteresowania problemami kultury literackiej, o której nie można wszak pisać na podstawie analizy jednego dokumentu: prace o kulturze muszą mieć bogatą dokumentację empiryczną.

Toteż proponuję, by obok zbierania danych w porządku lat w ramach ustalonych regionów prowadzić także prace dokumentujące nie całość kultury literackiej w danym roku i w danym regionie, ale także jakiś wybrany, ważny problem w skali całego kraju. Np. można zbierać wszelkie dane dotyczące cenzury literackiej w danej epoce, i o tym napisać studium nie czekając aż wszystkie lokalne zespoły zbiorą dane dotyczące cenzury na swoim terenie. Zespoły te bowiem, zajmując się całością kultury literackiej, wieloma rodzajami danych, mogą być długo nie gotowe akurat z zapisami dotyczącymi cenzury w ciągu znaczącej liczby lat. Tymczasem ktoś zbierający tylko dokumentację działań cenzury dla tychże lat może dużo wcześniej być w stanie napisać swoją szczegółową monografię.

Najlogiczniejsze wydaje się przeto zbieranie dokumentacji całości kultury literackiej dla danego regionu przez lokalne zespoły uniwersyteckie, natomiast dokumentację wybranych problemów pojętą ponadregionalnie mógłby zbierać IBL. A nadto, oczywiście, poszczególni autorzy na własny rachunek, opracowując wybrany przez siebie temat monograficzny.

W Instytucie Badań Literackich także prace zbierackie, określone problemowo i ponadregionalnie, są prowadzone pod kierunkiem J. Stradeckiego, choć w malej, co prawda, skali.

4. Obok prac dokumentacyjnych należy od razu podjąć szerokim frontem prace interpretacyjne. Wszelka kultura literacka, zwłaszcza tak istotna w jej zakresie komunikacja literacka, posługuje się zawsze określonym wyposażeniem technicznym i materialnym.

Charakteryzuje ono typ kultury literackiej, którego przemiany nie zależą od naszych wyborów kulturowych, od wyboru stylu kultury o swoich celach i hierarchiach wartości, ale od postępu technicznego, od wynalazków, takich jak druk, radio, telewizja, udoskonalenia przemysłu poligraficznego, kolportażu książek itp.

Wprawdzie składniki typu kultury nie poddają się naszym wyborom - lub tylko pośrednio, przez inspirację postępu technicznego - ale nie są antropologicznie neutralne, kształtują postawy i pisarzy, i czytelników. Póki np. książka była w średnich wiekach bądź do czytania w kościele, bądź w urzędzie - inna była jej zawartość od tej, która dzięki lepszej technice stała się przedmiotem lektury indywidualnej. Znane są cenne badania Lichaczowa na temat zawartości pierwszych książek, które przeszły z cerkwi i urzędu carskiego do prywatnego użytku. Podobnie tekst upowszechniany drukiem i tenże tekst upowszechniany przez radio, atakując inne zmysły dzięki samej technologii upowszechniania, jej swoistym cechom - inaczej oddziałują. Sama technologia telewizji sprzyja np. dezindywidualizacji wyborów kulturowych, tak jak nowe wynalazki, które pozwalają sobie samemu przygotowywać swój własny program telewizyjny, będą odwrotnie, sprzyjając różnicowaniu się, indywidualizacji wyborów kulturowych. A przecież dezindywidualizacja lub przeciwnie - indywidualizacja - wyboru kulturowego inaczej kształtuje postawy odbiorcy wobec wartości, przynosi przeto inne, własne skutki antropologiczne, nie-

zależne od tych, które powodują już same treści, tak lub inaczej wybrane. Badanie więc typu kultury literackiej musi mieć dwa zakresy: historyczny i teoretyczny.

Teoretycznie musimy badać, jak sama technologia przekazu kształtuje teksty literackie, jak oddziałuje na przekazywane treści, na ich odbiór i przeto - ich funkcje społeczne. A problematyka ta dotyczy zarówno swoistości oralnego upowszechniania przez średniowiecznego waganta, który przy drogach pielgrzymich do miejsc świętych recytował poematy, jak swoistych odkształceń drukowanego tekstu literackiego w przekazie radiowym, telewizyjnym, mieszanym filmowym.

Cała ta problematyka teoretyczna roli technologii przekazu w komunikacji literackiej jest u nas jeszcze w powijakach. Pionierskie książki J. Mayena tylko uwidaczniają ten stan rzeczy.

Ale jeszcze bodaj bogatsza jest tu problematyka historyczna: np. problemy dziejów drukarstwa, przemysłów edytorskich, handlu księgarskiego w komunikacji literackiej. W tych zakresach materiał już zebrany jest bogaty.

Można się kusić o interpretacje syntetyczne, zwłaszcza gdy będzie się miało na uwadze koordynaty przestrzenne kultury, geografie kultury literackiej, np. rolę lokalizacji regionalnej przemysłu poligraficznego i jej przemiany historyczne w rozwoju polskiej kultury literackiej.

Podobnie rysują się zakresy historycznych badań związków literatury i prasy: jak prasa upowszechnia literaturę; jak jej wymagania kształtują nowe gatunki, mody, estetyki literackie; jak surowy dyktat potrzeb gazety kształtuje role społeczne pisarzy; jak robi z pisarzy techników literackich?

Podobnym zakresem jest literatura w radiu, w telewizji, we współpracy z filmem. Tu drogę pokazują pionierskie prace M. Kwiatkowskiego, a w aspekcie bardziej teoretycznym, genologicznym - Michała Kaziowa i zwłaszcza Józefa Mayena.

Temat literatury i filmu zdaje się być pełniej opracowany. Ale dzięki temu, że te zagadnienia L. Blaustein, Z. Lissa, zwłaszcza B.W. Lewicki zaczęli badać u progu lat trzydziestych, wiemy dziś, jak są złożone i teoretycznie nie dopracowane. Jesteśmy w fazie dyskusji, jak pokazują

prace J. Toeplitza, A. Jackiewicza, A. Helman, M. Hopfinger, R. Marszałka i wielu krytyków z B. Michałkiem i Z. Kałużyńskim na czele. Stosunek literatury i filmu jest ciągle niedookreślony. Ale to nie może zatrzymywać prac historycznych nad repertuarami filmowych adaptacji dzieł literackich, nad udziałem pisarzy w pracach filmowych, nad przemianami zawodu pisarza pod wpływem prac w zespołach filmowych, pod dyktando nieliterackich twórców filmu i jego społeczno-ekonomicznych organizatorów.

Moja egzemplifikacja jest nowożytna, ale cały ten wielki zakres prac historycznych nad technikami komunikacji literackiej, technikami przekazu tekstu, jego materialnego wytwarzania, jego kolportażu itp. musi obejmować cały ciąg rozwoju polskiej kultury literackiej od jej początków do dziś.

5. Walka o styl kultury literackiej i jej właściwą, a historycznie zmienną, hierarchię wartości zależy nie tylko od światopoglądów twórców, ale również w wielkiej mierze od mechanizmów komunikacji literackiej.

Na kulturę literacką, na cechy jej stylu, na właściwe jej formy komunikacyjne oddziałują różne czynniki. Mogą one być zinstytucjonalizowane albo, jak bywało w dawnych wiekach - niezinstytucjonalizowane, dyktowane wolą mecenasów. Instytucje przy tym mogą być tu wielocelowe, jak np. Kościół, lub jednocelowe, jak np. nowoczesne towarzystwa kulturalno-oświatowe.

Zakres badań, które należałoby tu zaprojektować, powinien obejmować:

A) Działania polityki literackiej państwa, Kościoła, organizacji czy ruchów społecznych. Wśród tych działań szczególnie zasługuje na badanie rola w rozwoju komunikacji literackiej szkół, specjalnych organów państwa i Kościoła, wszelkich resortów oświaty i kultury, Komisji Edukacji, zakonów, organizacji społecznych związanych z szerzeniem oświaty i wychowania.

B) Działania zawodowe pisarzy, wraz z analizą przemian zawodu, form jego organizacji społecznej, instytucji związanych z jego wypełnianiem, jak np. mecenat czy cenzura w jej różnych przejawach.

Wiele uwagi trzeba poświęcić społecznej roli pisarzy, jej przemianom,

stosunkom między tzw. pisarzami "uczonymi" a "ludowymi". Tu miejsce na analizę socjologiczną grup literackich, ich typów, generacji pisarskich, dynamiki ich przemian, geografii ośrodków pisarskich, ich typologii. Tu także miejsce na analizę pochodzenia społecznego pisarzy, ich związków z poszczególnymi klasami społecznymi; na analizę samoświadomości społecznej, kulturowej i zawodowej pisarzy; na analizę społecznych wzorów ich działalności, wzorów normatywnych i statystycznych. Problematyka samoświadomości pisarskiej jest zresztą stosunkowo lepiej opanowana, i to w stosunku do wszystkich epok w naszej literaturze naukowej. I tu jednak są luki monograficzne, a zupełnie brak syntez porównawczych wielu epok.

C) Działania czytelników, ich wydatki na kulturę, ich typologia społeczna. Analiza form zachęcania do uczestnictwa w kulturze literackiej; problemy wyborów wartości literackich, przemian mód literackich i gustów czytelniczych, wpływy pośredników (np. krytyków) na te wybory. Działania czytelników wiążą się z szeroką problematyką form uczestnictwa w kulturze literackiej, z historią przemian tych form, a także przemian teatrów zawodowych i amatorskich; z problematyką dziejów bibliotek, dziejów kontaktów odbiorców i pisarzy, salonów, klubów, wieczorów literackich. Tu także miejsce na badania geografii odbioru, regionów czytelniczych o cechach swoistych.

Trzeba przy tym pamiętać, że państwa nie zawsze są jednonarodowe i dlatego istotnym problemem będzie kultura literacka mniejszości, jej stosunek do kultury większości. Podobnie będzie z kulturą literacką grup danego narodu żyjących poza granicami danego państwa narodowego. W Polsce jest to problematyka od wieków ważna i przez naukę prawie nie ruszana.

Moje wyliczenie zakresów badań polityki literackiej, pisarstwa jako "zawodu" i czytelnictwa zakłada nadto nie tylko badania historyczne, ale teoretyczne, często głównie teoretyczne, typologiczne. Ważne jest np., jak w różnych okresach funkcjonowała u nas cenzura. Ale dopiero teoretycznie uzasadniona typologia działań kontroli społecznej literatury i zakresów społecznych owej kontroli pozwoli ukazać cały system cenzury wielorako zróżnicowany, a nie tylko ograniczony do oficjalnej cenzury ze

strony urzędników państwa lub Kościoła. Ta typologia winna też otworzyć perspektywę badań roli cenzury w komunikacji literackiej, jej oddziaływania na pisarzy i czytelników.

W komunikacji literackiej danej zbiorowości funkcjonują nie tylko dzieła współczesne i oryginalne - wiele miejsca zajmują w niej i teksty tłumaczone, i klasyczne. Przedmiotem badań winny być przeto również kontakty i związki odrębnych kultur literackich. Musimy umieć odpowiedzieć na pytanie, jaką funkcję spełniają one w danej komunikacji literackiej. Mają przecież istotne znaczenie w procesach zmian mód literackich i gustów czytelniczych. Umożliwiają czasem występowanie pewnych społecznych obiegów literackich, zaniedbanych w danej narodowej kulturze literackiej, a korzystających z przekładów. Tak np. w XX w. było w Polsce z tekstami obiegu trywialnego.

Przedmiotem badań winna być zatem polityka przekładów, jej przemiany, tendencje, uwarunkowania polityczne, literackie, obyczajowe. Podobnie powinna być badana polityka wznowień dawnych pisarzy, klasyków, zjawisko renesansów, rola szkolnych "przymusów lekturowych" w tym zakresie, kształtowanie się największego wspólnego repertuaru dzieł, stylów, poetyk w danej kulturze literackiej dzięki szkolnej tresurze czytelniczej. Powinny być badane zderzenia podkultur literackich danej zbiorowości; tendencje rozwojowe, unifikacyjne bądź różnicujące, danej kultury; losy podkultur lokalno-tradycyjnych w procesach kształtowania się ogólnonarodowych kultur literackich. Np. losy ludowej kultury literackiej wielu regionów, losy - powiedzmy - jarmarczno-straganowej kultury Śląska, losy śląsko-cieszyńskiej kultury patronackiej "książek dla ludu" - to pasjonujące tematy socjologiczno-literackie. Wzorami tych badań może być np. książka "W kalinowym lesie" Czesława Hernasa lub "Życie literackie Śląska" Zdzisława Hierowskiego.

Wszystkie te badania wiążą się ze wspomnianą wiele razy problematyką geografii literackiej, przesunięć ośrodków kultury literackiej, badaniem procesów kształtowania się wielu ośrodków lub jednego, stołecznego. Ciekawy jest problem wpływu owego stolicocentryzmu czy decentralizacji ośrodków budujących kulturę literacką. Ważny jest problem jej bądź wiejskości, bądź miejskości, związki tych charakterystyk ze stratyfikacją

społeczną pisarzy z racji ich klasowego pochodzenia i takąż stratyfikację czytelników.

Utwory popularne, a jednocześnie produkowane seryjnie, zawierają powtarzające się motywy. Tego rodzaju utwory (np. piosenki), badane w postaci wielu różnych, a przecież podobnych, tekstów, mogą być uzyskane jako dokumenty świadomości potocznej całych grup społecznych. Socjologiczne metody tzw. "analizy treści" (contents analysis) przy możliwości badania bardzo wielu realizacji tekstowych (nawet tysięcy np. piosenek sentymentalnych danego dziesięciolecia) pozwalają na wnioski na temat stereotypów świadomości potocznej jakichś grup adresatów takich tekstów.

Ten zakres badań wymaga opracowania ich metodologii i poszukiwań empirycznych. Może on jednak być terenem współpracy badaczy literatury i np. historyków zajmujących się świadomością określonych grup społecznych. Przykładowo - badania folkloru robotniczego, należycie krytyczne, umiejętnie eliminujące tradycyjne, konwencjonalne motywy literackie, mogą wyodrębnić te, które są istotnie ekspresjami świadomości przeciętnych przedstawicieli adresatów i odbiorców tego folkloru. Dziś są to ciągle jeszcze badania metodologicznie niepoprawne, ale nie można już obecnie decydować, że nie staną się płodne w przyszłości.

6. Pokazuję tu skrótowo i przykładowo olbrzymi zakres badań, ale jeszcze szerszy będzie ten, który sygnalizowałem na początku: badania funkcji różnych tekstów rzeczywiście społecznie funkcjonujących w komunikacji literackiej, w jej zróżnicowanych obiegach społecznych, wśród różnych publiczności literackich danej kultury.

Na początku będzie tu dominował podstawowy trzon prac bibliograficznych: historycznych, dotyczących literatury popularnej, brukowej, straganowo-odpustowej, wszelkich książek "dla ludu" i podobnych typów tekstów zróżnicowanych funkcjonalnie, zależnie od ich funkcji komunikacyjnej, od właściwej im publiczności i dominującej roli społecznej nadawców-pisarzy.

Badania funkcji muszą oczywiście objąć również tradycyjnie badaną literaturę artystyczną, tę, o której mówi się w historii literatury, której

i twórców, i odbiorców, i warunki krążenia w przestrzeni społecznej lepiej znamy.

Zróżnicowanie owych społecznych obieguów tekstów, a w związku z tym - także tekstów, które występują głównie w tym, a nie w innym, obiegu, nie zależy od ich osobliwości genologicznych ani strukturalnych, morfologicznych, czy nawet treściowych. Nie wystarczy tu różnica między tekstem artystycznym a kiczem. W różnych obiegach krążą różne teksty, ale nie różne gatunki czy podgatunki. W każdym obiegu będą występować teksty prozaiczne i poetyckie, liryczne i dramatyczne, ballady i opowiadania, powieści i hymny - wszelkie gatunki. W każdym będą występować teksty lepsze i gorsze, zależnie od przyjętych kryteriów wartości.

Dlatego też przede wszystkim trzeba tu stworzyć język opisu funkcji komunikacyjnych, niezależny od języka estetyki literackiej, a także genologii. Różne genologicznie: określony liryk Broniewskiego, tzw. "plakat teatralny" Wandurskiego i powieść Wasilewskiej - będą tożsame funkcjonalnie jako "agitki literackie", dobrze znane w komunikacji literackiej XX w.

Trzeba więc wypracować najpierw teorię funkcji tekstów w komunikacji literackiej właściwej danej kulturze, teorię funkcjonalnych modeli literatury właściwych różnym epokom społecznej komunikacji i różnym kulturom literackim, którą zatem winniśmy budować przez odniesienie do teorii całej kultury danego czasu i miejsca. Dopiero ta typologia może stanowić podstawę do teoretycznej i historycznej typologii społecznych obieguów różnych funkcjonalnie tekstów, która z kolei prowadzi do typologii publiczności literackiej danej kultury, do typologii społecznej czytelników, ale i pisarzy, którzy w danym obiegu funkcjonują.

W każdym obiegu funkcjonują teksty dobre i złe, ale w każdym są one dobre lub złe wedle innych kryteriów. Toteż musimy opisać różne funkcjonujące obok siebie w danej kulturze estetyki. Zazwyczaj bowiem dzieła uznaje się za artystyczne lub kicze zakładając jedną estetykę, ale tak nie jest: w jednej kulturze jest zwykle więcej estetyk.

Obiegi społeczne tekstów literackich stanowią o dynamice kultury literackiej danego miejsca i czasu, funkcjonowanie



jednak tych obiegów powoduje często spychanie pozostałych obiegów na margines życia społecznego. Tak bywa np. w XX w. z obiegiem wysoko-artystycznym spychanym na peryferie kultury literackiej przez obiegi trywialne i brukowe. Różne obiegi społeczne tekstów konkurują ze sobą lub współżyją. Następują przepływy, awanse i degradacje tekstów, kryteriów, środków wyrazu między różnymi obiegami.

Istotnym elementem dynamiki kultury literackiej są historycznie i społecznie mierzone sytuacje komunikacyjne: inaczej funkcjonuje tekst, inaczej są hierarchizowane i dobierane kody społecznie funkcjonalne służące jego odczytaniu, gdy odbiorca styka się z nim tylko w sytuacji ceremonii kościelnej, jak w średniowieczu; inaczej w sytuacji nowożytnej lektury intymnej; inaczej w sytuacji "głośnych czytań" koła organizacji młodzieżowej, gdy sytuacja komunikacyjna stanowi integralny składnik struktury całości walki społecznej ruchu, do którego dana organizacja należy i którego cele społeczne realizuje. Typologia powtarzalnych sytuacji komunikacyjnych, wpływ struktury każdej z nich na odbiór, a zatem funkcje społeczne tekstu, są istotnym problemem historyczno-socjologicznym. Zwłaszcza że naciskowi sytuacji komunikacyjnych ulegają nie tylko wybory literackie odbiorców oraz ich hierarchizacje społecznie funkcjonalnych w danej kulturze kodów służących odczytaniu tekstów, ale również reagują na nie adaptacyjnie lub opornie czy przekornie nadawcy-pisarze.

Z tymi badaniami wpływów i sytuacji komunikacyjnych wiąże się wzmiankowana problematyka kodów. Jest ona teoretycznie szczególnie złożona, gdy przekaz tekstu literackiego, dokonywany np. w przedstawieniu dramatycznym teatru telewizji, wymaga od odbiorcy posłużenia się i uhierarchizowania wielu tak bardzo różnorodnych, a współzależnych kodów. Problemy te zresztą nie dotyczą tylko nowoczesnej komunikacji - o swoistej złożoności kodów mówi np. problematyka staropolskiej literatury emblematycznej.

Osobnym wreszcie zespołem zagadnień są związki komunikacji literackiej z innymi zakresami, z całością komunikacji społecznej właściwej danej kulturze. Chodzi tu o problemy wzajemnych zależności różnych systemów semiotycznych funkcjonujących

w danej kulturze jako całości, a więc o badanie stosunku literatury bądź to do mitologii, bądź do malarstwa, bądź do nauki, bądź do polityki w perspektywie procesów komunikacyjnych analizowanych metodami semiotycznymi.

Omawiane problemy dynamiki kultury literackiej, różnych społecznych obiegów tekstów, problemy zróżnicowań publiczności literackich wymagają odwoływania się do badań antropologicznych i socjologicznych - przy ustalaniu rodzajów publiczności literackich i ich reakcji; do metod psychologicznych - przy badaniu motywacji wyborów literackich; do technik analizy semiotycznej - przy ustalaniu, które kody są funkcjonalne w danej kulturze. Są to oczywiście zakresy wymienione tylko przykładowo.

Dodać należy do nich cały obszar badań eksperymentalnych w zakresie recepcji tekstów i wyborów wartości. Badania tego typu prowadzone są ubogimi metodami. Przede wszystkim brak nam uzasadnionej teoretycznie kategoryzacji wyborów: badania nasze traktują dzieła jak rzeczy, a nie jak wartości jakościowo różne. Najlepsze w tym zakresie próby odwołują się do fenomenologicznych teorii wielowarstwowej struktury dzieł i starają się ustalić, która warstwa dzieła, w jakich warunkach, na jakiego czytelnika i dlaczego działa. Zakłada się przy tym, że fenomenologiczny ogląd wielowarstwowości dzieła odpowiada ludzkiej postawie w procesach komunikacji literackiej, które to założenie wydaje się niesłuszne.

Istnieje potrzeba opracowania takich kategorii tekstów - chyba kategorii funkcjonalnych? - które odnosiłyby się do rzeczywistej typologii motywów czytelniczych wyborów literackich. Ta typologia wymaga jednak przygotowawczych badań funkcji społecznych tekstów, i to badań tak szerokich, jak je zakreśliliśmy wyżej. Dopiero ich wyniki przygotowują grunt pod teoretycznie poprawne badania eksperymentalne. Ponieważ jednak z eksperymentami nie można czekać na zakończenie badań historycznych i teoretycznych komunikacji literackiej, trzeba je metodą prób i błędów organizować już teraz.

Tak się zresztą robi, a to dzięki Instytutowi Książki i Czytelnictwa, dzięki coraz ciekawszym i doskonalszym wynikom prac J. Ankudowicza, A. Pawełczyńskiej, S. Siekierskiego - w Warszawie, dzięki B. Sułkow-

skiemu i jego ciekawym pomysłem metodologicznym - w Łodzi, dzięki A. Gładyszowi - na Śląsku, i również pojedynczym, niestety, badaczom w kilku innych ośrodkach.

Sformułowana powyżej wizja rozwoju wiedzy o kulturze literackiej nie ma charakteru systematycznego i uporządkowanego repertuaru problemów badawczych. Spisując ją, wymieniam raczej szerokie zakresy badań, przykładowo jedynie ilustrując wybraną problematykę.

Ale też nigdy dotąd nikt nie napisał nowoczesnej syntezy zestawiającej główne problemy wiedzy o kulturze literackiej. Badania takie w wielu dziedzinach dopiero powinny być rozpoczęte, i dziś nie wiemy, jakie to główne problemy ostatecznie się z nich wyłonią.

Na dziś widzimy następujące zasadnicze zakresy:

- A) badań typu kultury literackiej, technicznego wyposażenia komunikacji literackiej;
- B) badań polityki literackiej i jej instytucji;
- C) badań przemian społecznych warunków pisarstwa i społecznej roli pisarzy;
- D) badań czytelnictwa, jego społecznego zasięgu, typologii czytelników, form oraz instytucji uczestnictwa w kulturze literackiej;
- E) badań bibliograficznych; historycznych badań funkcji tekstów zwłaszcza dotąd w historiach literatury pomijanych, a występujących w komunikacji literackiej, poczynając od wszelkich pogardzanych apokryfów średniowiecza czy literatury kolportażowej XVII-XVIII wieku poprzez twory z pogranicza folkloru, rozmaite ballady podwórzowe, powieści zeszytowe aż do nowoczesnych komiksów;
- F) badań tekstów z punktu widzenia ich relacji ze społecznymi sytuacjami komunikacyjnymi oraz ich zależności od wyborców kodów nadawców / odbiorców, a także badanie tekstów jako realizacji historycznie zmiennych modeli funkcjonalnych literatury;
- G) badań dynamiki kultury literackiej, typów właściwych jej obiegów społecznych, rodzajów właściwych jej sytuacji komunikacyjnych, właściwych jej funkcjonalnych modeli literatury;
- H) badań kontaktów między daną kulturą literacką a innymi; badań poli-

tyki przekładowej i stosunku narodowej kultury literackiej do subkultur lokalnych lub klasowych i grupowych;

I) badań eksperymentalnych nad czytelnictwem;

J) wreszcie badań miejsca literatury i komunikacji literackiej w strukturze całości kultury i komunikacji społecznej.

Wyliczenie tych zakresów wraz z wyżej sformułowanymi wyjaśnieniami rysuje wizję pożądanego rozwoju wiedzy o kulturze literackiej. Właśnie nie program, nie plan badań, ale wizję pewnej obszernej dziedziny poszukiwań teoretycznych i historycznych, których wyniki stworzyłyby możliwość odpowiedzi na istotne i dotąd nie rozważane systematycznie pytania, dotyczące nie twórczości, ale społecznej komunikacji literackiej; pytania, na które trzeba odpowiedzieć, jeśli się chce mówić o społecznych funkcjach literatury, o jej znaczeniu, miejscu, roli w przemianach całości kultury danej zbiorowości.

#### Wnioski dotyczące priorytetów w porządku badań

Przedstawiona wyżej wizja rozwoju badań dotyczy dyscypliny, która - jak powiedziałem - zaczyna prawie od zera: może się legitymować studiami programowymi, próbami teorii, ogólnych zresztą tylko; brak jej natomiast monografii i przyczynków empirycznych.

Toteż sędzę, że na początek trzeba tak zaplanować: prace dokumentacyjne, prace szczegółowe i przyczynkowe, by dotyczyły wszystkich epok rozwoju literatury polskiej oraz pozwoliły opracować w pierwszej kolejności dwie syntezy:

1) na temat: czytelnik polski w ciągu wieków; przemiany form jego uczestnictwa w kulturze literackiej i przemiany jego smaku i potrzeb czytelniczych;

2) na temat rozwoju historycznego, funkcji społecznych i estetyk tych dzieł literatury, których nie zaliczamy do dzieł obiegu wysokiego.

Oczywiście, zakres badań wynika z treści naszej wizji. Powinny to być te badania, wybrane spośród wymienionych, które bezpośrednio dotyczą problematyki zamierzonych syntez. Dopiero zatem w drugiej kolejności mogłyby powstawać syntezy i być inicjowane badania dotyczące polityki

literackiej, pisarstwa i ról pisarzy oraz dynamiki kultury literackiej, właściwych jej obiegów społecznych tekstów i sytuacji komunikacyjnych.

Pilnym zadaniem badawczo-wydawniczym jest opracowanie bibliografii dzieł funkcjonujących w innych obiegach niż wysoki i artystyczny - dzieł trywialnych, brukowych, straganowych itp. Trzeba przy tym opracować właściwą technikę zapisów bibliograficznych tego rodzaju tekstów.

Należy również - jak pisałem - podjąć prace nad kronikami życia literackiego poszczególnych regionów w kolejnych epokach, i to wszystkich ziem historycznie należących do Polski w poszczególnych okresach, z uwzględnieniem np. życia literackiego polskich kolonii zarówno w Petersburgu i Kijowie, jak w Paryżu w dobie Wielkiej Emigracji, a potem życia wychodźstwa polskiego w Ameryce i życia literackiego w XX w. mniejszości polskich w ówczesnych Niemczech, ZSRR, a także Francji.

Zakres treści objętych tymi kronikami winien służyć zarówno historii literatury, jak wiedzy o kulturze literackiej i socjologii literatury.

### III. Organizacja

Na zrealizowanie naszej wizji brak nam dzisiaj sił. Trzeba więc, po pierwsze, na każdym uniwersytecie, w każdej WSP stworzyć zakład badań kultury literackiej, który zajmowałby się wyżej zarysowaną problematyką. Jest to tym potrzebniejsze, że program nauczania studentów przewiduje zajęcia propedeutyczne z wiedzy o kulturze, zwłaszcza o współczesnej kulturze artystycznej i literackiej. Takie zakłady mogą powstać już dziś w większości uczelni. W niektórych, jak np. we Wrocławiu, bogato rozbudowane.

Z kolei dla obsadzenia wolnych miejsc trzeba, po drugie, kształcić specjalistów, wykorzystując w tym celu stacjonarne studia doktoranckie uniwersytetów oraz IBL.

Trzeba, po trzecie, prowadzić w każdej uczelni, którą na to stać, seminarium magisterskie z tego zakresu.

Trzeba, po czwarte, otoczyć opieką i popierać wydawanie publikacji z tej dziedziny. Zorganizować odpowiednią serię wydawniczą dla IBL i uniwersytetów. Przy intensywnej i celowej pracy można w ciągu 5 lat przygotować odpowiednią kadrę badaczy i pedagogów uniwersyteckich, w ciągu

zaś 10-15 lat posunąć badania o tyle naprzód, aby dogodzić przodujące kraje.

Pojedynczy, bardzo nieliczni wyspecjalizowani w badaniach kultury literackiej uczeni są dobrze wyposażeni metodologicznie. Nie można tego, niestety, powiedzieć o kandydatach na ich następców, gdyż szkolenie polonistów w zakresie badań kultury właściwie nie istnieje - poza paroma ośrodkami, gdzie również jest traktowane marginesowo.

Na pewno w obrębie literaturoznawstwa trzeba rozwinąć, jak pisałem wyżej, metodologię badań literatury jako części kultury, jej funkcji - obok innych funkcji kulturowych, jej procesów komunikacyjnych - obok innych zakresów komunikacji społecznej. Metodologia badań kultury i komunikacji musi stanowić część przygotowania metodologicznego każdego literaturoznawcy, przynajmniej w stopniu równym znajomości metod badań wersyfikacyjnych lub badań instrumentacji głoskowych.

Szczególnie, jak wyżej pisałem, badacze literatury winni być świadomi osiągnięć: 1) antropologii kulturalnej, 2) socjologii, zwłaszcza socjologii różnych dziedzin kultury, wraz z literaturą, 3) psychologii, zwłaszcza społecznej, 4) historii, 5) technik analizy semiotycznej, 6) technik zbierania, interpretowania i operowania informacjami statystycznymi.

Dla zdobycia tej wiedzy trzeba tłumaczyć znacznie więcej wybitnych dzieł z obcych języków. Trzeba w najbliższej przyszłości realizować politykę nie tylko tłumaczenia dzieł fundamentalnych, teoretycznych, będących swego rodzaju wzorami metodologicznymi postępowania badawczego, ale także głównych, choć dość szczegółowych, monografii socjologiczno-literackich lub dotyczących kultury literackiej, jak np. R. Alticka "The english Common Reader. A Social History of the Mass Reading Public 1800-1900", Ch. Metz "Langage et cinéma", P.G. Bogatyriewa "Woprosy teorii narodnogo isskustwa", J. Lotmana "Statii po tipologii kultury", J.D. Harta "The Popular Book. A History of America's literary Taste", studia o folklorze i mitach E.M. Mieleńskiego, J. Tortela i innych "Entretiens sur la paralittérature", M. Lüthi "Volksliteratur und Hochliteratur. Menschenbild, Thematik, Formstreben" lub R. Schenda "Volk ohne Buch. Studien zur Sozialgeschichte der populärer Lesestoffe

1770-1910". Wyliczam tytuły, by przykładowo dać pojęcie, jaki rodzaj prac - obok dzieł klasycznych (Jakobsona, Lévi-Straussa, Kroebera, Wiesiołowskiego) - mam także na myśli.

Dużą rolę w zakresie kształcenia młodych może spełnić tłumaczenie fragmentów dzieł, rozpraw, artykułów odpowiednio dobieranych i ogłaszanych bądź w czasopismach, bądź - lepiej - w często dziś publikowanych zagranicą antologiach tematycznych. Dobór artykułów powinien pozwalać na zestawianie kolejnych antologii, prezentujących wzorce i przykłady opracowania tematyki, o której mówiłem w poszczególnych sześciu punktach drugiej części tego omówienia. Toteż i antologii takich trzeba wydać od razu co najmniej sześć, na odrębne tematy: typów kultury literackiej, polityk literackich, pisarzy oraz ich roli społecznej, czytelników oraz ich typologii społecznej, ich wyborów czytelniczych, instytucji uczestnictwa w kulturze literackiej i wreszcie dynamiki kultury literackiej, ze szczególnym uwzględnieniem - ponadto - odrębnych antologii opracowań dzieł funkcjonujących w obiegach społecznych literatury poza obiegiem wysokoartystycznym.

Krajowi specjaliści w zakresie badań kultury literackiej powinni ze sobą współpracować, co wymaga dobrej wzajemnej informacji o prowadzonych pracach.

Myślę, że służyć temu - obok "Biuletynu Polonistycznego" - powinny zebrania planujące badania tego zakresu w ośrodkach całego kraju oraz doroczne konferencje merytoryczne, na których omawiałoby się osiągnięcia badawcze w celowo wybranych szczegółowych dziedzinach, osiągnięcia w ciągu ostatnich paru (pięciu) lat.

Przed wszystkim jednak trzeba z wielokrotnie już w ciągu najbliższych pięciu lat kształcenie młodych specjalistów w zakresie wiedzy o kulturze literackiej, do czego niezbędne jest z wielokrotnienie stanu kadrowego: w ciągu pięciu lat trzeba wykształcić w omawianym zakresie dla 14 uczelni (licząc w tym także IBL) co najmniej 50 nowych doktorów, licząc po 3-4 osoby na uczelnię.

Prof. dr Stefan Żółkiewski